

Waściński, Jerzy

Olśnienie

Przegląd Pruszkowski nr 2, 121

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ołśnienie

Zakochałem się w siwej pani ...
A spadło to na mnie tak nagle
Jak uderzenie wicheru, co w cichej przystani
Białe potargał żagle.

Zakochałem się więc: w srebrnowłosej ...
Zaskoczyło mnie to całkowicie.
Jak ona mogła z tak dźwięcznym głosem
Spokojnie przebrnąć przez życie!

Jak mogła chodzić po ziemi
Z tym swoim słońcem na twarzy!
... Jeśli się ma taki uśmiech
To wszystko może się zdarzyć.

To nie do wiary przecie
Żeby dojrzały człowiek
Tak najzwyczajniej w świecie
Sypał iskrami spod powiek!

Srebro dźwięczące w jej głosie ...
Siwizna lśniąca młodością ...
... W tej walce o tęczę nadziei
Smutek przegrywa z radością.

Choć szukasz w życiu kamienia mądrości,
Całymi latami się dręczysz człowieku,
Nagle ołśnienie spotkanej miłości
Odkrywa ci całą prawdę prawieków.

Pruszków
lipiec 1993